

Protokół Nr 44/22
z posiedzenia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa
Rady Gminy Markowa
z dnia 16 listopada 2022 roku

Posiedzenie trwało od godz. 15²⁰ do godz. 16⁰⁰ w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Adam Bawor – Przewodniczący Komisji powitał zebranych i na podstawie listy obecności stwierdził, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne. Następnie zapytał, czy ktoś chciałby wnieść jakieś zmiany do proponowanego porządku posiedzenia komisji.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia Komisji.
2. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2022 rok.
3. Zaopiniowanie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie drewna z lasu będącego własnością Gminy Markowa położonego w Husowie.
4. Zamknięcie posiedzenia Komisji.

Kolejno Przewodniczący posiedzenia zarządził głosowanie nad przyjęciem porządku posiedzenia komisji.

Wyniki głosowania: 3 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1 – nieobecny.

Porządek posiedzenia komisji został przyjęty.

Następnie przystąpiono do realizacji porządku posiedzenia komisji.

Ad. 2. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2022 rok.

Teresa Flejszar – przedstawiła przedłożony projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Wójt Gminy – tytułem uzasadnienia szerzej rozbudował sprawę jeśli chodzi o węgiel. W związku z węglem, prosiliśmy Panią Przewodniczącą o zwołanie sesji w trybie nadzwyczajnym, ponieważ chodzi tutaj o terminy i szybką realizację. Trzeba podkreślić dwie sprawy, jedna sprawa to jest dodatek węglowy i druga sprawa, to jest faktyczny węgiel, który będziemy sprzedawać, czy też chcemy sprzedawać. Poprosił Panią Kierownik GOPS – u o przedstawienie sytuacji związanej z dodatkiem węglowym.

Maria Tabin – Matusz – na dzień dzisiejszy jest złożonych ok. 1700 wniosków o dodatek węglowy (chodzi o te 3.000,- zł). Z tego wyłaconych po wprowadzeniu planu do budżetu w dniu jutrzejszym będzie zrealizowanych przeszło 3.500.000,- zł. Spośród tych wniosków to są wszystkie te pozytywne. Jest jeszcze 100 wniosków, które zakończyły się decyzją odmowną z racji tego, że ustawa nam nie pozwalała w tym zakresie przyznać, ponieważ były braki w formie nie złożenia deklaracji,

omyłkowej deklaracji, czy innych powodów które dyskwalifikowały do uzyskania prawa do dodatku. W pierwotnej wersji ta ustawa dawała większe możliwości do uzyskania tego dodatku, był większy krąg uprawnionych. Później zostało to bardzo rygorystycznie potraktowane i z tego wynikają te decyzje odmowne. W trzeciej wersji ta ustawa została zmieniona i na dzień dzisiejszy osoby, które dostały decyzję odmowną mogą ponownie złożyć wniosek i mogą mieć przyznany ten dodatek. My z ramienia gminy i GOPS – u robimy wszystko, aby tym ludziom pomóc. Od wczoraj rozpoczęliśmy kontrolę, ponieważ jest taka możliwość, że gmina i GOPS może przeprowadzić weryfikację tego wniosku, czy dane osoby faktycznie opalają węglem i nawet kiedy nie złożą takiej deklaracji do CEEB, to my możemy przyznać, po zmianie tej ustawy. My to robimy. Wczoraj przeprowadziliśmy kontrolę, jutro mamy również zaplanowane. Myśli, że to nie będzie jakaś spektakularna liczba, że zwiększy się dodatkowo 100 osób, ale jakaś część mieszkańców dostanie pozytywnie. Odwołania od decyzji odmownych do SKO doradzaliśmy mieszkańcom, żeby składali, ponieważ my nie mogliśmy przyznać, ale SKO może. W związku z tym już spływają te odwołania. Można powiedzieć, że pół na pół z tych decyzji, które przychodzą, są na korzyść strony, część utrzymanych w mocy. Zobaczymy, ale to jest też jakaś możliwość, nie tyle zamknięcia że nie i koniec, ale podpowiadamy, że jeszcze jest jakaś szansa, żeby otrzymać ten dodatek.

Wójt Gminy – w naszej ocenie sprawy związane z dodatkiem węglowym idą bardzo dobrze i sprawnie. Przypomniał, że przyjmowaliśmy wnioski zaraz na drugi dzień jak ustawa weszła w życie. Z naszej strony dobry element jest taki, że zapotrzebowaliśmy całą kwotę, dlatego wszystkie wnioski jakie zostały u nas złożone zostały wypłacone. Nie wszystkie samorządy sobie to rozbijały na mniejsze transze. My mając pełne finansowanie, na sesji nadzwyczajnej we wrześniu przyjmowaliśmy te pieniądze i udało się to sprawnie zrealizować. Prowadziliśmy ten nabór również w Husowie i w Tarnawce, żeby ułatwić to mieszkańcom. Największe zmasowanie było zaraz na początku. Jeśli chodzi o wątek z SKO, to chce powiedzieć, że nie wynikało z naszej niechęci, czy z naszego żałowania ludziom pieniędzy, tylko zapisy tak jak powiedziała Pani Kierownik były zero jedynkowe. Różnie też samorządy podchodziły do interpretacji. SKO zajmuje wprost stanowisko i wówczas my też jesteśmy spokojniejsi co do tego, że kiedyś może dojść do zwrotu tych dodatków przez mieszkańców. Jak już SKO zajęło stanowisko, to co do interpretacji jesteśmy spokojni i nie mamy tego problemu. Jak było podkreślone, sami zachęcamy, żeby te odwołania pisać. Najbardziej problematyczne, czy kontrowersyjne były te sytuacje, kiedy mieszkańcy złożyli deklaracje po 11 sierpnia. Niektórzy po prostu popełnili błędy. Myśli, że największe zintensyfikowanie tych dodatków przeszliśmy bardzo dobrze. Teraz wchodzimy w tą sprawę związaną z węglem, już ze sprzedażą węgla. Tutaj sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana, rozwojowa, ciągle jest wiele niejasności i ta rozbieżność jest najgorsza w społeczeństwie pomiędzy tym co w telewizji, a tym co w faktach. Ludzie już na składach pytają gdzie on jest itd. Zazaczył, że tutaj nie jest tak jak w dodatku węglowym, my nie dostajemy tej gotówki na zakup węgla z budżetu państwa. My przyjmujemy to na podstawie z tej sprzedaży, którą my wykonamy. My te pieniądze w pewnym sensie przyjmujemy wirtualnie, zabezpieczamy ten milion złotych. Za ten milion tego węgla kupimy, ale zapłacimy za niego realnie dopiero wtedy, kiedy te pieniądze wpłyną. Mamy 60 dni na płatność tej faktury. One do nas nie przyszły żadną dotacją, subwencją, tylko dopiero jak sprzedamy, to wprowadzamy te pieniądze wirtualnie, ze sprzedaży tego węgla dopiero go będziemy mogli obrócić i mieć zabezpieczone. Tutaj jest szereg takich wątpliwości co do tego przede wszystkim, że samo złożenie wniosku

i przyznanie możliwości zakupu tego węgla nie znaczy, że ktoś ten węgiel kupi, bo to jest największy problem. Na chwilę obecną nie ma pewności, że będzie to węgiel polski, a większość jest tylko takim węglem zainteresowana. Z tego co rozmawiamy, to importowanym węglem nie będzie zainteresowania. My na tych wszystkich etapach, które do tej pory doszły, już dwa tygodnie jak zbieramy wnioski, w momencie jak weszła ustawa w życie, to już na drugi dzień zbieraliśmy te wnioski. Też samo zapotrzebowanie, które spodziewaliśmy się, że będzie duże tak jak dodatkiem węglowym, to jest spokojnie, stabilnie. Teraz mamy 179 wniosków po dwóch tygodniach. To tak naprawdę nie jest bardzo dużo, nawet nie tyle co się spodziewaliśmy. Tutaj jest parę takich rzeczy niepewnych, ponieważ może być tak, że to będzie ten węgiel importowany, więc ludzie nie są zainteresowani. Tym samym może być tak, że gdy pojawi się hasło, że to będzie węgiel polski, to dopiero potem będzie ruch na te wnioski. Jednak znowu jesteśmy ograniczani umowami, czy też tymi spółkami, które dostarczają, ponieważ też musimy pewnymi kwotami wirtualnymi operować. Na początku października musieliśmy zapotrzebować do wojewody na węgiel, ile może tego być. Wzięliśmy to na podstawie tych wniosków na ok. 1,5 tys. ton. Teraz, gdy już weszła w życie ustawa, gdy wyznaczyli te spółki, które mają wprowadzać ten węgiel do obrotu, to pojawił się na portalach do obsługi tego ciepło.gov możliwość zamówienia konkretnej ilości. Wówczas odezwała się spółka i my na tej bazie wniosków zapotrzebowaliśmy tak orientacyjnie ok. 550 ton do końca tego roku. Spółką dla nas wyznaczoną okazał się TAURON. Już w poniedziałek podjęli korespondencję. Aby móc podpisać z nimi umowę jest konieczność zabezpieczenia pieniędzy. Co innego są kwoty zapotrzebowania, czy kwoty określone jakieś górne limity, a co innego bieżące zamówienia. Czy te 500 ton wykorzystamy, to jest nie do przewidzenia. To jest możliwość skorzystania, a nie ma pewności. Może zaistnieć taka sytuacja, że może nam ten węgiel zostać i nie zejść. Nie będziemy mieć tych pieniędzy realnie i będziemy musieli zapłacić ze swoich pieniędzy za ten węgiel, jeśli nie sprzedamy wszystkiego co zamówimy. Na razie to realne zapotrzebowanie jest na poziomie 250 ton. Ale codziennie jest po kilkanaście wniosków, które spływają. My już będziemy mieć możliwość zamawiania, więc jakieś pierwsze transze zamówimy. Na razie jest jakaś przesłanka, że może to być polski węgiel, ale póki nie ma go na składzie, to nawet nie chce głośno mówić, ponieważ nie ma tej pewności. Tak samo nie wiemy skąd będziemy przywozić, w jakich ilościach i w jakiej częstotliwości. Te wszystkie dane są niepewne i nieznanne w tym momencie. Owszem teoretycznie pracujemy nad możliwością transportu kolejowego razem z innymi gminami m.in. z Gminą Gać. Jeszcze szukamy kogoś do spółki, ponieważ to jest 1000 ton, które można przytransportować koleją, może nawet i do Łańcuta, ale znów pojawia się logistyka typu transportu kolejowego, czyli rozładunek, ewentualny przeładunek, tam są też określone czasy 12 godzin na rozładunek 1000 ton. Transport jest tańszy teoretycznie ok. 50,- zł może wyjść za tonę, ale koszty operacyjne pozostałe jeszcze są nieokreślone, rozeznajemy ten temat. Co do transportu samochodowego, tak jak przedsiębiorcy wozili mieszkańcom ten węgiel bezpośrednio z kopalni, to było ok 150,- zł. Zobaczymy jak to wszystko będzie wychodziło. W każdym bądź razie te tematy są nieznanne. On rozmawiał z naszymi przedsiębiorcami i wszystkie trzy składy chcą wejść we współpracę. Teoretycznie powinno to być dostępne z terenu województwa, z któregoś punktu, gdzie można by było to odbierać, ale TAURON mówi, że nie. Jest dwie kopalnie wskazane w Jaworznie i w Lubiążu. To nie jest już tak jak zapowiedź telewizyjna, bo powinno to być z terenu województwa. Zobaczymy jak to będzie wyglądało pod tym kątem. Oni by musieli, odpowiedzialiby nasi przedsiębiorcy za transport tego na skład do siebie,

potem na rozdysponowanie dla mieszkańców, na rozważenie i załadowanie ewentualnie. Transport z tego składu do domu, jest już po stronie mieszkańców. Do tego by się to w praktyce sprowadzało. Natomiast cała kwestia tych spraw formalnych to przechodzimy bezpośrednio przez urząd, ponieważ to my będziemy dawać mieszkańcom informację, czy to przysługuje, czy nie przysługuje. Jeśli to przysługuje, to będziemy to dysponować dopiero wtedy, jak będziemy mieć plac i węgiel na placu. Wtedy wydamy informację, że ten węgiel przysługuje, że można go odebrać stąd i stąd. Dostanie razem z tym mieszkaniem fakturę. Jak zapłaci fakturę, to dopiero wtedy będzie mógł ten węgiel odebrać. Tutaj do samego końca, dopóki gotówka nie wpłynie, nie ma pewności jak mieszkańcy to wykonają, a nie jest to takie jednoznaczne, że wykonają, bo nawet z rozmów, czy wnioskach wychodzi, że jak się tak zastanowić to jest 1,5 tony do grudnia i 1,5 tony od stycznia. Razem to jest 3 tony, czyli 6.000,- zł. Dodatku było tylko 3.000,- zł. Jak ktoś zaznaczy 1,5 tony, bo jak będzie okazja to się zastanowi. Teraz może nie ma, ale potem będzie miał. Podkreślił, że ustawa wprowadza możliwość, a nie obowiązek. Natomiast dla samorządów to jest problem, bo ta ilość jest nie do przewidzenia w stosunku do tego co zamówimy, a do tego co sprzedamy. My sam węgiel będziemy kupować po 1.500,- zł. Jeśli coś zostanie i nie sprzedamy mieszkańcom, będziemy mogli go najprawdopodobniej kupić po cenie rynkowej, czyli tak jak jest teraz za ok. 3.500,- zł. Są tutaj takie ryzyka, ale one dotyczą wszystkich samorządów i z tym się musimy liczyć. Oczywiście gro samorządów nawet w Województwie weszło w tą opcję, że właśnie przez samorzady jest ten handel realizowany. Jest jeszcze taka możliwość, że jak samorząd nie chce się tym zajmować, to po prostu albo to robi sąsiedni samorząd, albo zupełnie zewnętrzna firma, która może wtedy ten węgiel sprzedawać nawet za 2.200,- zł. Ile u nas będzie ostatecznie, też nie wiemy, bo będzie to zależało m.in. od transportu. Jednak nie więcej niż dwa tysiące będzie to kosztowało. Tak mniej więcej to wygląda. Patrząc mniej więcej po naszej okolicy, stopień zaawansowania w poszczególnych gminach jest bardzo różny. Niektórzy już podpisali umowy. Jest wiele niejasności począwszy od tej najgorszej, czyli od jakości węgla. Jest duża przesłanka, że jak to jest TAURON, który ma dwie kopalnie, to że to będzie węgiel z tych kopalni, a nie importowany. Kopalnie, które mają dobre kanały komunikacji nad morze do portu, mogą czasem przywieść z nad morza węgiel importowany. Z tego też względu do końca nie ma tej pewności. Certyfikat jakości na pewno dostaniemy, ale to nie zmienia faktu jaki on będzie. Jak się uda, że będzie to Polski węgiel, a na razie wszystko na to wskazuje, to będziemy się cieszyć i mieszkańcy też będą zadowoleni i może być tych wniosków więcej. Ale potem też może być kwestia tego, że będzie problem z czasem i z tą ilością, bo będziemy wnioski realizować po kolei w tempie składania. My mamy 500 ton teoretycznie na ten rok. Jest tutaj wiele niejasności. Najgorsze jest to, że przyjmujemy pieniądze wirtualne, które pojawią się dopiero wtedy jak mieszkańcy za ten węgiel zapłacą. A jak nie zapłacą, to zostaniemy z tym węglem i będziemy musieli to pokryć z pieniędzy z budżetu. Innej możliwości ustawodawca nie dał. Nie ma tak jak z dodatkiem węglowym, że dają pieniądze, kupujemy za nie tony i sprzedajemy, a resztę oddajemy do budżetu. Musimy to sami zabezpieczyć, kupić i rozdysponować. Teraz pracujemy równolegle nad kwestią umowy z TAURONEM. Jak będziemy mieć pieniądze to będziemy podpisywać na tą kwestię dystrybucji, że może by się tą kolejną udało. Zobaczymy jak się to będzie klarowało. Generalnie jest mniejsze zapotrzebowanie na ten węgiel niż się spodziewano, bo była mowa o dużo większych ilościach. Sami liczyliśmy, że to będzie z półtora tysiąca ton. Jednak ta ilość wniosków składanych jest zdecydowanie mniejsza, niż żeśmy się spodziewali.

W tych składanych wnioskach są też dwa asortymenty, gruby węgiel i groszek. Oczywiście gruby jest zdecydowaną dominacją. Tak właśnie sytuacja wygląda i chciał aby radni wiedzieli jak to w praktyce wygląda. Najważniejszą sprawą jest to, że te pieniądze są zabezpieczeniem z tego co planujemy dopiero pozyskać ze sprzedaży węgla. Tak ta ustawa została skonstruowana, że daje możliwość takiego zaplanowania, a nie realnego pieniądza, który będzie.

Kolejno Przewodniczący otworzył dyskusję nad tym punktem porządku obrad Komisji.

Adam Bawor – te 170 osób, które się zapisało na ten węgiel, to nie jest zobowiązujące. W każdej chwili się ktoś może wycofać.

Wójt Gminy – w każdej chwili nawet jak dostanie od nas potwierdzenie, że może go kupić. On będzie miał tę możliwość, nawet jak się rozmyśli na początku, a już będzie miał tę decyzję, to będzie sobie mógł kupić za miesiąc.

Adam Bawor – na stronie PGG nie kupi już węgla.

Maria Tabin - Matusz – będzie to teraz jedyna możliwość.

Józef Flejszar – zapytał, czy nie ma możliwości wprowadzenia np. jakiejś zaliczki.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie ma takiej możliwości. Analizowaliśmy również kwestę wpisania w ten wniosek pewnego zobowiązania, jednak nie ma takiej możliwości ponieważ ustawa daje możliwość, a nie nakłada obowiązek. Przygotowujemy się do tego, żeby dać wszystkim szansę.

Józef Flejszar – jak kupowali przez internet w PGG, to jak ktoś nie zapłacił do północy to wszystko przepadało.

Wójt Gminy – u nas będzie to tak, że jak ktoś nie zapłaci, to nie odbierze. Jak to będą jednostki, to pół biedy. Jak nam zostanie tego węgla w tym roku, to zostawimy na przyszły. Gorzej będzie jak w kwietniu się okaże, że zostanie nam 100 ton, to będzie już problem.

Tadeusz Trojnar – ustawa mówi o 1,5 tony w tym roku i półtonie w pierwszym kwartale przyszłego roku. Nie daje w tym roku np. jakiegoś czasu, do którego można składać wnioski na ten rok. Może np. dojść do sytuacji, że ktoś przyjdzie 30 grudnia i złoży wniosek na ten rok. Nie wie jak się to technicznie później wydarzy.

Adam Bawor – zapytał, czy można sukcesywnie domawiać tego węgla.

Wójt Gminy – można sukcesywnie domawiać, ale do puli ogólnej. Problem się pojawia poza wykroczenie 549 ton.

Adam Bawor – zapytał, czy to jest limit do końca roku.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak.

Adam Bawor – zasugerował, że ten węgiel nie zejdzie. Zapytał, czy któryś z przedsiębiorców nie przywiózłby ciężarówkami tego węgla z kopalni.

Wójt Gminy – wstępnie jesteśmy umówieni, tylko transport samochodowy miało być, że będzie z województwa. Wyjechać ze Śląska, a z Podkarpacia to jest różnica. Gdyby był transport koleją, to by był od razu na miejscu.

Adam Bawor – jak to zostanie przywiezione koleją to jak to później od razu wszystko się zwiezie.

Wójt Gminy – 12 godzin jest na rozładunek 1000 ton.

Tadeusz Trojnar – przy wynajęciu profesjonalnej firmy rozładunkowej, to jest możliwe.

Wójt Gminy – to jest 40 ciężarówek. Sprowadza się to też do tego, że liczymy koszty. W związku z brakiem dalszych pytań, Przewodniczący Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa:

OPINIA NR 1/0012.2.44.2022
Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa
Rady Gminy Markowa
z dnia 16 listopada 2022 roku

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2022 rok.

Wyniki głosowania: 3 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1 – nieobecny.

Po przyjęciu opinii, Przewodniczący Komisji zamknął ten punkt porządku obrad i przeszedł do omawiania kolejnego.

Ad. 3. Zaopiniowanie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie drewna z lasu będącego własnością Gminy Markowa położonego w Husowie.

Wójt Gminy – przedstawił przedłożony projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Kolejno Przewodniczący otworzył dyskusję nad tym punktem porządku obrad Komisji.

W związku z brakiem pytań, dyskusja została zamknięta i przystąpiono do głosowania nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa:

OPINIA NR 2/0012.2.44.2022
Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa
Rady Gminy Markowa
z dnia 16 listopada 2022 roku

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie drewna z lasu będącego własnością Gminy Markowa położonego w Husowie.

Wyniki głosowania: 3 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1 – nieobecny.

Po przyjęciu opinii, Przewodniczący Komisji zamknął ten punkt porządku obrad i przeszedł do omawiania kolejnego.

Ad. 4. Zamknięcie posiedzenia Komisji.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodniczący Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Adam Bawor zakończył posiedzenie Komisji i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.
Protokołowała:

INSPEKTOR
Urszula Cwynar
mgr Urszula Cwynar

PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI GOSPODARKI WIEJSKIEJ
I ROLNICTWA
Adam Bawor